

Zasłużeni dla Miasta Poznania

Z ogromną radością przyjęliśmy informację o przyznaniu Fundacji „Redemptoris Missio” tytułu „Zasłużony dla Miasta Poznania”. To dla nas ogromny zaszczyt i motywacja do dalszej pracy, ale przede wszystkim to wielka nagroda dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy wierzą w moc pomagania. To właśnie pomaganie czyni nas ludźmi i dodaje sensu naszemu życiu. To co robimy możemy kontynuować dzięki olbrzymiej mocy gestów dobroci. To nagroda dla ludzi, którzy tak jak my wierzą, że wspólnie możemy ten świat uczynić odrobinę lepszym miejscem do życia.



Otrzymana nagroda motywuje nas do dalszej pracy na rzecz najbardziej potrzebujących

Polub nas na Facebooku: www.facebook.com/fundacja.redemptorismissio
Obserwuj nas na Instagramie: www.instagram.com/redemptoris_missio/

Fundacja Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”
ul. Junikowska 48, 60-163 Poznań - czynne od poniedziałku do piątku 8:00-17:00
tel. 609 210 184, e-mail: medicus@ump.edu.pl, www.redemptorismissio.org
Konto bankowe: Santander Bank 09 1090 2255 0000 0005 8000 0192
RAPORT – Biuletyn Informacyjny Sympatyków i Wolontariuszy Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”, Redaktor: Justyna Janiec-Palczewska, współpraca: Anna Bonkowska, Aneta Gwiazdowska, Maria Kalewska, Maciej Klimek, Sylwia Kubala, Anna Kurkowiak, Małgorzata Lasecka, Anna Mikołajczyk, Dagna Sarzyńska
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Pismo rozprowadzane bezpłatnie.

nr rachunku odbiorcy
0910902255000000580000192

odbiorca:
FUNDACJA POMOCY HUMANITARNEJ
J REDEMPTORIS MISSIO

kwota:

zleceniodawca:

tytułem:
POMOC POLSKIM
MISJONARZOM

stempel
dzienny

opłata:

nazwa odbiorcy
FUNDACJA POMOCY HUMANITARNEJ

nazwa odbiorcy od:
J REDEMPTORIS MISSIO

nr rachunku odbiorcy
0910902255000000580000192

waluta
PLN

kwota

nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)

nazwa zleceniodawcy

nazwa zleceniodawcy c.d.

tytułem
POMOC POLSKIM MISJONARZOM

tytułem c.d.

06

Opłata:

pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy

DRUK WYGENEROWANO ZA POMOCĄ: www.dmr.vol.pl/posk



Redemptoris Missio
Fundacja Pomocy Humanitarnej

RAPORT

BIULETYN INFORMACYJNY SYMPATYKÓW I WOLONTARIUSZY
FUNDACJI POMOCY HUMANITARNEJ „REDEMPTORIS MISSIO”

www.redemptorismissio.org



Mali pacjenci są leczeni dzięki Państwa hojności

Drodzy Sympatyczni!

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer Raportu opisującego naszą bieżącą działalność. Ostatnio tak dużo się działo, że gdyby chcieć to wszystko opisać, nie starczyłoby miejsca. Za nasze działania Fundacja otrzymała podczas uroczystej Sesji Rady Miasta tytuł „Zasłużony dla Miasta Poznania”. To niezwykle wyróżnienie motywuje nas do dalszej pracy na rzecz dobra drugiego człowieka. Nie byłoby to możliwe gdyby nie Państwa hojność. Z całego serca za nią dziękuję i ośmielam się prosić o więcej, bo widzę jak wielką moc ma pomaganie.



Justyna Janiec-Palczewska
Prezes Fundacji

Tony dobra popłynęły do Kamerunu

Ogromny kontener z pomocą humanitarną wyruszył z siedziby Fundacji do portu w Gdyni, a stamtąd drogą morską do portu w Duala w Kamerunie.

Wysyłka tego kontenera to zwieńczenie XI edycji akcji „Opatrunek na Ratunek”. W szkołach, przedszkolach i parafiach w całej Polsce były zbierane środki opatrunkowe. Nasza pomoc trafi do 42 polskich misjonarzy, którzy w Kamerunie prowadzą szpitale, przychodnie, sierocińce i szkoły.

Wysyłane sprzęty medyczne pochodzą z poznańskich szpitali i przychodni. Koszt transportu kontenera drogą morską i kołową na miejscu w Kamerunie to niemal 100 tys. zł.

Wysłaliśmy też rzeczy dość nietypowe, ale zgodnie stwierdziliśmy, że będą tam potrzebne. Pewien prawnik zadzwonił do nas z zapytaniem czy może zakupić betoniarkę wraz z całym osprzętem i generatorem prądu, bo zawsze lubił coś budować i marzył, żeby podarować komuś na misjach taki sprzęt. Betoniarka posłuży m.in. do wybudowania studni oraz przy budowie kolejnych ośrodków zdrowia. Kolejnym dość nietypowym prezentem – tym razem dla kameruńskich dzieci, będzie trampolina, którą zakupili Państwo Hanna i Jędrzej z Poznania.

Kontener spakowali nasi wolontariusze. To właśnie dzięki nim możemy czynić tak wiele dobra. To niezwykle, że ludzie poświęcają swój czas, aby pracować za darmo na rzecz drugiego człowieka. Działamy dzięki łańcuchowi ludzi dobrej woli, którzy nas od dawna wspierają.

Kamerun jest krajem niezwykle ubogim. W zachodniej części tego kraju trwa wojna domowa. Opieka

medyczna w Kamerunie jest na bardzo niskim poziomie. Żeby lekarz w państwowym szpitalu zbadał człowieka, trzeba ponieść tzw. opłatę za mydło – czyli kwotę, która sprawi, że lekarz umyje ręce przed zbadaniem pacjenta. Trzeba płacić także za każde badanie i każdy lek. Nic dziwnego zatem, że w Kamerunie do szpitala zgłaszają się tylko ci, których na to stać. Podstawowe źródło utrzymania Kameruńczyków stanowi rolnictwo. Na wsiach każdy ma swoje niewielkie poletko z uprawami na własne potrzeby, a pieniądze zdobędzie jedynie wtedy, gdy uda mu się coś sprzedać. Misje w większości znajdują się na terenach wiejskich lub w mniejszych miastach.

„Po raz pierwszy w Kamerunie byłam przed dziesięcioma laty, byłam też w tym roku i mam skalę porównawczą jak wiele przez te lata się zmieniło na lepsze w tamtejszych przychodniach i szpitalach dzięki pomocy wysyłanej przez Fundację. Widziałam dzieci leczone na łóżeczkach ze zlikwidowanego w zeszłym roku szpitala na ul. Krysiwicza i kobiety rodzące na łóżkach porodowych ze szpitala z ul. Polnej. Pomoc, którą niesiemy, ma ogromny sens i cieszymy się, że dzięki zaangażowaniu wielu ludzi jest ona możliwa” – mówi Justyna Janiec-Palczewska.

W zeszłym miesiącu do Kamerunu dotarł kontener, który wysłaliśmy wiosną. Radość z podarowanych rzeczy, którą widać na zdjęciach wysyłanych nam przez misjonarzy, wynagradza nam wszelkie trudy związane z naszą codzienną, żmudną pracą. Dziękujemy wszystkim naszym wolontariuszom i Państwu, którzy nas wspieracie, bez tego nasza pomoc byłaby niemożliwa.



Bez naszych wolontariuszy nie dalibyśmy rady



Sprzęty wysłane w marcu już służą w kameruńskich ośrodkach zdrowia

Pomogliśmy Samuelowi, teraz on pomaga innym

Poznajcie Państwo Samuela, któremu opłaciliśmy studium medyczne dla laborantów. Szkołę skończył z bardzo dobrymi wynikami. Teraz pracuje w ośrodku zdrowia w Essiengbot w Kamerunie i radzi sobie świetnie. Przed kilkoma laty przyszedł na misję z prośbą o pomoc. Chłopak marzył, żeby móc się uczyć, poprosił o wsparcie siostrę Anuncjatę Waszewską, a ta zwróciła się do nas. Fundacja sfinansowała jego naukę i dziś Samuel pomaga innym.

„Przy okazji misji medycznej w Kamerunie spotkałam Samuela w pracy w ośrodku zdrowia, który z całego serca dziękował za podarowanie mu szansy na lepszą przyszłość, w jego i moich oczach pojawiły się łzy wzruszenia. Dobro, które niesiemy ma przeogromną moc” – wspomina Justyna Janiec-Palczewska.



Samuel dziękuje Darczyńcom Fundacji za otrzymaną szansę na lepszą przyszłość

Najubożsi mogą liczyć na pomoc

Dzięki Państwa wpłatom prowadzimy program finansowania zakupu leków dla najuboższych. Taką akcją objęta jest m.in. misja Nanjota w Tanzanii. To jedna z najbiedniejszych części kraju. Siostry prowadzą tam przychodnię zdrowia i każdego dnia przyjmują chorych, których nie stać na zakup leków dla siebie i dzieci. Przeczytajcie Państwo list od siostry Zofii Ładniak, która pracuje na miejscu:

„Pragnę podziękować za kolejną pomoc dla naszej ludności. Wielka radość i pomoc jest to dla ludzi, a zwłaszcza ostatnio trochę więcej przychodzi dzieci. Przesyłam zdjęcia i rachunki za leki. Niech Pan Wam błogostawi i posyła Aniołów do współpracy!

Z modlitwą. Siostra Zofia”



Każdy potrzebujący otrzyma pomoc w misyjnym szpitalu

Wyremontowana karetka służy w Ukrainie

Fundacja „Redemptoris Missio” otrzymała karetkę, którą Szpital w Wolsztynie przekazał w ramach pomocy humanitarnej na Ukrainę. W wyremontowanie wyeksploatowanego już samochodu zaangażowali się rzemieślnicy z Cechu Rzemiosł Różnych w Wolsztynie. Żadna z poproszonych o pomoc w tej sprawie osób nie odmówiła pomocy. Karetka z Poznania, wypakowana po brzegi darami, wyruszyła do Lwowa, a stamtąd do Zaporozia, gdzie służy już pacjentom miejscowej polikliniki.



Karetka zyskała drugie życie